GAZETA Wielkiego Xięstwa POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadworněj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 280. — W Czwartek dnia 29. Listopada 1832.

Wiadomości zagraniczne.

Królestwo Polskie.

Z Warszawy, dnia 22. Listopada.

Onegdaj w święto Imienin J. C. M. Wielkiego Xięcia Michała Pawłowicza, JO. Xiążę Warszawski, Feldmarszałek, Namiestnik Królewski, przyjmował powinszowania na pokojach zamkowych od licznie zgromadzonych Generałów, Urzędników władz wszelkich i oficerów; poczém udał się do kaplicy zamkowéj na nabożeństwo; w tymże czasie w kościele Metropolitalnym celebrował JW. JX. Gutowski Biskup Gerazyjski, po mszy Ś. śpiewano *Te Deum.* O godzinie 4., Xiążę Feldmarszałek dawał świetny obiad, w czasie którego spełniono za zdrowie N. Pana, J. C. M. Solenizanta i całéj N. Cesarsko-Królewskiéj rodziny. Wieczorem domy rządowe i obywatelskie oświecono.

W skutek dobroczynnych rozkazów N. Pana, rozpoczęte prace Komitetu, przeznaczonego do rozwinięcia nowego systematu edukacyi w Polsce, tak daleko już dotąd posuniętemi zostały, że wszystko zdaje się zapowiadać bliskie otwarcie szkół publicznych.

Z Kalisza, dnia 15. Listopada.

W dniu wczorajszym w mieście wojewódzkiém Kaliszu, z okazyi szczęśliwie narodzonego Jego Cesarzewiczowskiéj Mości Wielkiego Xięcia Michała, odbyło się uroczyste dziękczynne nabożeństwo o pomyślność i powodzenie nowo narodzonego Wielkiego Xięcia; o godzinie 10. rano, wszystkie władze rządowe udały się do kościoła Kollegiaty tutejszéj na nabożeństwo, na które również przybyć raczył JW. Generał dywizyi Stegmann z swym sztabem, oraz przybyli na tę uroczystość obywatele z okolic i miasta Kalisza. — Po odprawionéj mszy świętéj, którą celebrował W. JX. Trafarski, Kanonik i Officyał tutejszy, w wymownym głosie W. Świątkowski Kanonik wystawił obecnym łaski i przebaczenia, jakie z ojcowską dobrocią N. Pan zwiastować nam raczył, wszyscy zaś połączyli najgorliwsze modły o pomyślność Najmiłościwszego Monarchy i Jego dostojnéj familii. Po odbytéj paradzie wojskowéj wszystkie władze udały się z JW. Generałem Stegmann i wojskiem do kaplicy greckiéj, gdzie również odbytém zostało solenne nabożeństwo; w kościele zaś tutejszéj gminy ewangelickiéj w jednym czasie niesiono gorące modły o pomyślność i powodzenie nowo narodzonego Wielkiego Xięcia i Jego Najdostojniejszych rodziców. — JW. Prezes Kommissyi wdzkiéj zaprosiwszy w tym dniu do siebie na obiad władze wojskowe i cywilne, niemniéj znakomitszych obywateli, wnosił toasty za zdrowie N. Pana i Jego dostojnéj familii, oraz za

pomyślność i powodzenie nowo narodzonego Wielkiego Xięcia, które to toasty z największym zapałem spełnione zostały. Wieczorem miasto rzęsisto oświecone było.

N i e m c y.

Z Würzburga, dnia 18. Listopada.

Gazeta tutejsza donosi z Monachium pod d. 10. b. m., iż Król z prawdziwéj wspaniałości i ojcowskiego przywiązania kazał zaniechać wszelkiego rozpoczętego już śledztwa za polityczne wykroczenia, i uwolnić aresztowanych, zgoła puścić w niepamięć wszystko, co się dotąd stało.

N i d e r l a n d y.

Z Hagi, dnia 18. Listopada.

Dzisiaj (w niedzielę) wyszedł nadzwyczajny Staats-Courant z następującym rozkazem Królewskim z d. 16. m. b.: „Ponieważ rządy Francyi i Anglii nałożyły embargo na okręty i towary, należące Niderlandczykom, znajdujące się lub mające się znajdować w portach owych krajów; postanowiwszy równocześnie zostać wiernymi zasadom sprawiedliwości i słuszności, lecz téż stale bronić korzyści Naszych wiernych poddanych, rozkazujemy, co następuje: 1) Wszystkie francuzkie i angielskie okręty, które obecnie jeszcze w obrębie granic naszych przebywają, mają się w przeciągu 3 dni, od chwili rachując, w któréj im ten Nasz rozkaz ich Posłowie obwieszczą, oddalić; 2) wszystkie okręty płynące pod banderą wspomnionych narodów, które z morza przybywają do ziemi niderlandzkiéj, niemają być przypuszczonemi, dopóki okręty, używające bandery niderlandzkiéj, niezostaną tak jak dawniéj przyjętemi w portach Anglii i Francyi.

(podp.) Wilhelm."

B e l g i a.

Z Bruxelli, dnia 18. Listopada.

Xiążęta francuzcy i Marszałek Gerard obiadowali wczoraj u Króla. Marszałek wyjeżdża dzisiaj wieczorem z Bruxelli udając się do Mecheln, gdzie główną założył kwaterę. Tamże téż wyjechał General Haxo.

W tym momencie (o godz. 10. zrana) czeka wielka liczba wojska francuzkiego stojąca przed bramą Anderlechter, rozkazu wniyjścia do Bruxelli. Poczta z Mons przybyła tu dzisiaj o kilka godzin poźniéj, ponieważ na drodze wszędzie pełno piechoty, jazdy i artyleryi.

Lynx dzisiejszy donosi: „Żadne uniesienie radości, żaden znak zadowolenia nieobjawił się przy wejściu armii francuzkiéj w stolicę Belgii. Wiadomości, nadchodzące z nad granicy i z tych miejsc, gdzie już Francuzi przechodzili, głoszą, że wszędzie tak było. Na wielu twarzach belgijskich spostrzegaliśmy konwulsyjne drgania boleści."

Z Gandawy donoszą pod dniem 17. mca b.: „Wojsko francuzkie stoi przed bramami miasta. Generałowie Niellon i Malherbe wyjechali z swoim sztabem i oficerami wyższemi gwardyi narodowéj na jego spotkanie. 1szy pułk huzarów wchodzi z korpusem inżynierów przez bramę Brügską. Generałowie Sebastiani i Harlet przybywają z 11tym pułkiem liniowym bramą Courtraier. Minister wojny, Baron Evain, przejeżdżał tu dzisiaj zrana o godz. 3., jadąc z Bruxelli do Ostende."

Wszystkie uwiadomienia w tém się zgadzają, że w wojsku francuzkiém, weszłém w granice Belgii, największy panuje porządek i wzorowa karność, tak dalece, że dotychczas ani najmniejszego niebyło powodu do narzekań.

F r a n c y a.

Z Paryża, dnia 18. Listopada.

Wczoraj stanął tu nadzwyczajny goniec u poselstwa rossyjskiego. Powiadają, że wiadomości, które przywozi, nader są ważne. Jestto podobno odpowiedź gabinetu rossyjskiego na notę mu z Paryża przesłaną z uwiadomieniem o konwencyi między Francyą i Anglią zawartéj. Pan Pozzo di Borgo udał się wczoraj do Xięcia Broglie i utrzymują teraz powszechnie, że w skutek instrukcyi mu udzielonych założył protestacyą przeciw środkom zniewalającym, których przeciw Hollandyi użyć postanowiono.

Pan Glasson, stary przyjaciel Pana K. Périer, udał się za specyalną missyą do Hagi, co w obecnych okolicznościach szczególne wzbudza podziwienie.

Gazety tutejsze donoszą: Zdrajca Xiężny Berry niejest synowcem Nadrabina w Rzymie, lecz synem tutejszego Nadrabina, Emanuela Deutz; nieopuścił on téż, jak mówiono, Francyi po wypełnieniu zbrodni; owszém wsiadłszy w Nantes do pojazdu z dwoma dostojnymi panami ze stronnictwa prawnego środka, prosto przyjechał do Paryża, gdzie odtąd u ojca swego na Rue de la Croix pod Nr. 19. mieszka. Udzielają nam wielu szczegółów życia jego, dowodzących, że już od dawna do uczynku tego się gotował. Jeśli go zbrodnia zbogaciła, nieuczyniła go ani sprawiedliwszym, ani bardziéj wspaniałomyślnym. Jeden z dawniejszych jego przyjaciół, który mu dawniéj, gdy był w biedzie, 285 fr. pożyczył, niemógł téj summy nazad otrzymać, gdyż Deutz twierdził, że wexel przedawniony. Gdy policyant udawszy się do ojca od tego się domagał zapłaty, odpowiedział mu ten, iż syn jego u niego niemie-

szka, chociaż cały wieczór wczorajszy u niego był przepędził. Podano więc skargę do policyi, ponieważ Deutz wedle oświadczenia własnego ojca niema stałego mieszkania, a więc za włoczęgę poczytywany być powinien. Współwiercy Deutza dzielą z innymi Francuzami gniew na tę zdradę i mówią o tém w Konsystorzu, aby ojca przymusić do złożenia godności swojéj.

Hrabia Ofalia, Poseł hiszpański, wezwał wszystkich Hiszpanów, będących we Francyi, do których się stosuje ostatnie postanowienie względem amnestyi, aby się zgłaszali do kancelaryi poselstwa, celem otrzymania paszportów.

Minister oświecenia publicznego wydał okólnik do wszystkich Prefektów, przesełając im pierwszy poszyt wydawanego kosztem rządu pisma: Manuel periodique, dla rozdania nauczycielom szkoł; ponawia oraz wezwanie, aby ze wszystkich sił rozkrzewiali oświatę między ludem.

Gazeta Semaphore wychodząca w Marsylii, donosi z Alexandryi, co następuje: „Dnia 15. Września opuściła flota turecka zatokę Marmorizza. Do dnia 20. niewiadome jeszcze było jéj przeznaczenie. Egipska flota znajdowała się wtenczas w kanale Stanchio. Szczątki wojska tureckiego liczą wraz z nowo posłanemi posiłkami ledwie 26,000.“

Anglia.

Z Londynu, dnia 20. Listopada.

Kuryer wyraża: „We wszystkich wydziałach służby publicznéj i w hotelach poselstw z natężoną oczekują ciekawością odezwy skierowanéj przez Marszałka Gérard do Generała Chassé; dotychczas zbywa jeszcze na wiadomościach w tym przedmiocie.“ Z równą ciekawością wyglądają w Cityi nadejścia nowin z Holandyi; rozumieją powszechnie, że jeszcze dzisiaj po południu przybędzie sztafeta z Antwerpii, donosząca o wejściu armii francuzkiéj w miasto wspomnione; mowa Króla Francuzów uczyni zapewne też głębokie wrażenie. — Tenże Kuryer opiewa, że Generał Chassé opuściwszy mieszkanie swoje dotychczasowe, do domu się wprowadził bezpiecznego przeciw bombom oświadczając przy tém, że się w razie potrzeby pod gruzami warowni da zagrzebać.

Wedle pogłoski krążącéj w Cityi, zabrały dwie niderladzkie fregaty nad brzegami Holandyi fregatę angielską „Vernon“; niema wszelako dotąd pewnych o tém wiadomości.

Z Deal donoszą pod d. 19. m. b.: „Słychać, że się „Talavara“ o 74 działach w piątek wieczorem z fregatą francuzką „Sirene“, tak zetknęła, że oba okręty największe przez to poniosłszy uszkodzenie zniewolone były szukać naprawy i pomocy dla siebie w Sheerness. Nieręczymy za tę wiadomość, choć tyle pewna, że wspomnione okręty wczoraj widziano płynące wzdłuż kanału Królowéj; tam spodni w okrętach tych, ich przednia część i liny zdawały się być bardzo nadwerężone. Bok „Sireny“ wystający nad powierzchnią wody wyglądał, jak gdyby go kule podziurawiły i był ołowiem okryty; w ciągu 1 godziny ciągnie w siebie wodę na 3 stopy wysokości. — Fregata francuzka „Resolu“ zabrawszy galerę holenderską „Dobra Nadzieja“ odesłała ją do portu Ramsgate. — Okręt angielski liniowy „Revenge“ o 78 działach wyszedł pod żagle ku brzegom holenderskim.

Z wielu stron nadchodzą teraz adresy do Króla, upraszające go o cofnięcie nieprzyjacielskich środkow przeciw Holandyi. Takowe petycye w liczne opatrzone podpisy doręczono z Colchester i Nottingham sekretarzowi państwa.

Okręty „Pike“ i „Pantaloon“ przywiozły do Falmouth wiadomości z Lizbony sięgające aż do dn. 10. m. b. a z Oporto aż do dn. 11. m. b. Niezaszło tam nic uwagi godnego, chociaż jedna gazeta głosi o bombardowaniu powtórném Oporty. Przygotowania do napaści, jak też do obrony dzielnie i gorliwie z obu stron popierają. Zdaje się, że Dom Miguel postanowił, przypuścić atak stanowczy; na wszystkich wyższych punktach kazał zatoczyć działa, ogień trwał z małemi przerwami ciągle i dokuczał bardzo mieszkańcom obłężonego miasta. — Morze tak się burzyło, że ani „Pike“ ani „Pantaloon“ niemogły przybić do brzegów. Ponieważ floty obustronne przez czas niejaki zostaną nieczynne, użyją więc ich osad bez wątpienia do służby lądowéj. — Z Lizbony całe prawie wojsko udało się na teatr wojny. — W skutek wszelako zbytecznego tego ogołocenia stolicy z wojsk regularnych, miały niektóre oddziały już w marszu do Oporto będące, być odwołanemi, aby niespokojnych mieszkańców Lizbony w karności utrzymać. — Wedle listów prywatnych z Lizbony żądał podobno rząd hiszpański uwolnienia wszystkich w Portugalii uwięzionych Hiszpanow, przez co w wielki Ministrów Królewicza wprawił ambaras; spodziewano się jednak, że ci żądaniu gabinetu hiszpańskiego zadość uczynią. Poseł hiszpański oczekiwał co chwila na odwołanie swoje. — Między naszym generalnym Konsulem P. Hoppner i Ministrem portugalskim spraw zewnętrznych, Hr. Santarem, przyszło do żywéj korrespondencyi, z powodu oświadczeń Hrabiego, że w okolicznościach takowych, jak obecne, wolno rządowi na wszelką własność,

poddanych równie jak obcych, areszt nałożyć. Niewzmiankuje wszelako Hrabia o wynagrodzeniu jakiém, poźniéj nastąpić mającém.

Rozmaite wiadomości.

Petersburg, 31. Paźdz. — Gazeta Handlowa donosi, iż handel zbożowy w bieżącym roku na północy nietak był znaczny, jak w 1831.: liczba ładunków przez Sund przewiezionych dochodziła wówczas do 2842, teraz zaś do 2347. W ogóle różnego zboża, licząc po 80 łasztów na ładunek, przewieziono w r. 1831. 227,360 łasztów, a w teraźniejszym 187,760. Szczegoły o tym handlu dają się widzieć z następujących porównawczych tablic.

Wyprawiono ładunków:	w 1831.	w 1832.
Do Anglii	1243	375
„ Holandyi	650	1129
„ Francyi (*)	—	232
„ Szwecyi i Norwegii . .	539	351
Na morze północne . . .	401	260
	2842	2347
W téj liczbie:		
Z portow Rossyjskich . .	1385	1166
„ Pruskich . . .	900	836
„ Szwedzkich . .	215	49
„ Duńskich . . .	155	161
„ Meklemburskich	168	116
Z Lubeki	19	19

Do 1go Października rossyjskich okrętów przeszło przez Sund 394, przeto 58 więcéj niż w r. ubiegłym; przyrost daje się widzieć także w okrętach holenderskich, francuzkich i duńskich: lecz za to mniéj było pruskich, szwedzkich i angielskich. Liczba tych ostatnich mniejszą była od przeszłorocznéj o 760 okrętów.

Handel z północnemi morzami holenderski i francuzki jeszcze się więcéj rozszerzył; gdyż w spisach okrętów przez Sund przechodzących, wiele okrętów rzeczywiście do Francyi lub Holandyi przeznaczonych, wymienione są jakoby szły do Anglii lub na morze północne.

W Rossyi liczono fabryk:

	w r. 1820.	w r. 1830.
Sukiennych	504	389
Jedwabnych	159	213
Kapeluszów	77	97
Łoju	318	505
Wosku	41	49
Bawełnianych wyrobów	400	538
Papieru	87	104
Powrozów	95	108
Tytuniu	24	61
Lakierów	2	7
Cukru	38	57
Farb	29	26
Chemicznych wyrobów .	18	55
Saletry	18	98
Stali, żelaza, surowcu .	88	198
Miedzianych wyrobów .	79	113.

(*) Ładunki do Francyi w 1831. tak były małe, iż niesą wymienione oddzielnie, lecz policzone do ładunków na północne morze przeznaczonych.

OBWIESZCZENIE.

Handlerz Hirsch Glückmann i małżonka tegoż Julia z domu Schmul Senator tu stąd wyłączyli przed wstąpieniem w związki małżeńskie przez intercyzę wspólność majątku i dorobku.

Gniezno, dnia 19. Października 1832.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

Doniesienie handlowe.

Drugi transport extra przedniego świeżego wędzonego łososia reńskiego, świeżych marynatów Elbląskich i prawdziwych włoskich maronów, odebrał wczoraj

Karol Gumprecht.

Cotylko otrzymał świeże marony czyli tak nazwane kasztany, piękne duże apelzyny po 5 sgr., mniejsze po 2½ sgr., jakoteż świeże genueńskie sardele i uprasza o łaskawe względy

Józef Verderber,
w domu P. Korzeniewskiego Nr. 291.

☞ CHMIEL. ☜

Bardzo dobrze zachowanego chmielu przedaje funt po 5 sgr.

Poznań, dnia 25. Listopada 1832.

Fr. Bielefeld, w rynku Nr. 45.

Ceny zboża na Pruską miarę i wagę w Poznaniu.

Dnia 26 *Listopada* 1832.

	Tal.	śgr.	fen.	*do*	Tal.	śgr.	fen.
Pszenica . .	1	15	—	—	1	17	6
Żyto . . .	—	25	—	—	1	1	—
Jęczmień . .	—	18	—	—	—	20	—
Owies . . .	—	15	—	—	—	16	3
Tatarka . .	—	27	6	—	1	—	—
Groch . . .	—	25	—	—	1	—	—
Ziemiaki . .	—	9	—	—	—	10	—
Siana cetnar à 110 ff.. .	—	17	—	—	—	18	—
Słomy kopa à 1200 ff . .	3	10	—	—	3	15	—
Masła garniec	1	15	—	—	1	17	6